Oświadczenie złożone
przez senatorów
Magdalenę Kochan i Stanisława Gawłowskiego
na 67. posiedzeniu Senatu
w dniu 27 października 2026 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Waldemara Żurka

10 lat prezydentury Andrzeja Dudy pozostawiło szereg decyzji, wobec których sformułowano zarzuty konstytucyjne. Uznano, że te działania były sprzeczne z naszą ustawą zasadniczą.

Zaczniemy od kryzysu Trybunału Konstytucyjnego. Andrzej Duda odmówił przyjęcia ślubowania od 3 legalnie wybranych sędziów, a odebrał ślubowanie od osób wybranych na miejsca już obsadzone. Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 34/15 jednoznacznie stwierdził, że prezydent ma obowiązek niezwłocznego odebrania ślubowania od prawidłowo wybranego sędziego i nie posiada żadnych kompetencji do współdecydowania w wyborze sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Nieprawidłowość działania prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej potwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka w swojej opinii.

Pan prezydent Andrzej Duda ułaskawił Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika przed uprawomocnieniem się wyroków wydanych przez sąd pierwszej instancji. Sąd Najwyższy w wyroku I KZP 4/17 uznał, że prawo łaski można zastosować jedynie wobec osoby prawomocnie skazanej. Trybunał Konstytucyjny, ale już pod przewodnictwem Julii Przyłębskiej, w składzie z wadliwie wybranym sędzią, uznał, że działania te są zgodne z polską konstytucją.

Prezydent Andrzej Duda jest odpowiedzialny za to, że podpisywał ustawy zmieniające, rewolucjonizujące nasz system wymiaru sprawiedliwości. Jest także autorem ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa i Sądzie Najwyższym. Te ustawy, wadliwie wprowadzane do porządku prawnego, wadliwe w swoim założeniu, były przyczyną zapłacenia przez Polskę kar w wysokości prawie 3 miliardów 600 milionów zł. Co więcej, ministrowie sprawiedliwości, pan minister Ziobro i wiceminister, uciekają przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Cały czas mamy do czynienia z chaosem w sądownictwie. Uważamy, że jest to jedna z przyczyn obniżenia rankingów Polski. Te wady wpływają także na naszą gospodarkę.

Wymieniliśmy te delikty konstytucyjne, które teoretycznie są powszechnie znane. Ale nie może być tak, że działania sprzeczne z naszą ustawą zasadniczą podlegają wyłącznie ocenie politycznej lub historycznej. Art. 126 konstytucji stanowi, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej czuwa nad jej przestrzeganiem. Pytałam swego czasu panią Małgorzatę Paprocką, szefową Kancelarii Prezydenta RP w końcowym okresie prezydentury pana Andrzeja Dudy, o to, kto pomagał w przygotowywaniu ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa i o Sądzie Najwyższym, który z autorytetów prawnych mógłby się podpisać pod tymi rozwiązaniami legislacyjnymi. Usłyszałam odpowiedź, że nikt. Robiono to niejako własnym sumptem.

Nie może być tak, że państwo, które chce odbudować szacunek dla konstytucji, ma udawać, że te delikty się nie zdarzyły. Nie przesądzamy dzisiaj odpowiedzialności Andrzeja Dudy i najbliższych jego współpracowników. Nie przesądzamy także trybu dochodzenia tych spraw, ale apelujemy, wzywamy do podjęcia prac zmierzających do prawnego wyjaśnienia działań podejmowanych zarówno przez Andrzeja Dudę, jak i przez jego najbliższych współpracowników w okresie sprawowania przez niego urzędu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a w przypadku, gdy analiza prawna i zgromadzony materiał dadzą ku temu powody, do pociągnięcia byłego prezydenta i najwyższych urzędników jego kancelarii do odpowiedzialności prawnej. Państwo nie może nie reagować na brak odpowiedzialności i na łamanie ustawy zasadniczej, wtedy staje się ona bowiem nic nieznaczącym zapisem na papierze. Do tego dopuścić nie powinniśmy, nie możemy.

Apel ten kierujemy do ministra sprawiedliwości.

Magdalena Kochan
Stanisław Gawłowski